

## **Krzysztof Podemski – kandydat do Sądu Koleżeńskiego**

### **1. Proszę w kilku zdaniach opowiedzieć o sobie.**

Jestem socjologiem, pracuję na UAM. Obok pracy naukowej (m.in. książka „Socjologia podróży”) pisuję też felietony do wielkopolskiej „Gazety Wyborczej”. Począwszy od 1980 r. jestem raz mniej, raz bardziej aktywny publicznie i publicystycznie: "S", ROAD, UD i UW (frakcja Społeczno-Liberalna Zofii Kuratowskiej), od paru lat Otwarta Rzeczpospolita i poznańska Otwarta Akademia, od początku KOD. Współorganizuję Latający Uniwersytet Demokracji KOD Wielkopolska, jestem w projekcie „Przestrzeń Wolności”. 64 lata, 3 dzieci, 5 wnuków. Od studiów w Poznaniu, przedtem w Olsztynie (17 lat) i Białymstoku (2 lata). Przyznam, że nigdy wcześniej nie byłem w żadnym sądzie koleżeńskim

### **2. Jak radzisz sobie ze stresem, presją czy naciskami?**

Z naciskami dobrze, bo jestem w miarę niezależny finansowo, społecznie i chyba też wewnętrznie (ale to nie mnie oceniać) . Ze stresem różnie, zależy od tego, czego dotyczy. W każdym razie opinia innych mnie tak bardzo nie stresuje.

### **3. Na jakich zasadach powinna być oparta, według Ciebie dobra współpraca członków KSK?**

Powinniśmy jakoś „nadawać na tej samej fali”. A czy się uda, nie mam pojęcia!

### **4. Które z Twoich cech najlepiej predestynują Ciebie do pracy w KSK?**

Życiowe doświadczenie? Etyczna wrażliwość? Brak przewrażliwienia na własnym punkcie? Autoironia? Poczucie humoru?

### **5. Czy jesteś w stanie tak zorganizować swoje życie, by spokojnie uczestniczyć w pracach KSK?**

Zakładam, że sprawy w KSK, podobnie jak w innych stowarzyszeniach, będą czymś wyjątkowym. Raz, dwa, może trzy spotkania na parę godzin w roku. Gdyby to miało być coś na kształt komisji sejmowej ds. Kulczyka czy Amber Gold czyli wielodniowe spotkania, to podam się do dymisji. Ale jestem przekonany, że nie po to zakładamy KOD, żeby się kłócić i sądzić.

### **6. Przekonaj nas w kilku zdaniach, że jesteś idealnym kandydatem do KSK.**

Takich nie ma. Ja na pewno też takim nie jestem. Są ode mnie lepsi, są i gorsi. Mam pewne zalety (patrz 3 i 5).

**Rozmawiała Tamara Olszewska**